Michał Sokolnicki

Płoccy adwokaci w służbie społeczeństwu i kraju od początków XIX stulecia do 1939 r.

Wszelka działalność o charakterze społecznym wymaga zaangażowania ponad zwyczajną aktywność zawodową czy tę o charakterze prywatnym. Jeśli ta działalność prowadzona jest w imię dobra wspólnego, zasługuje na uwagę i pozytywną ocenę. Jeśli dotyczy czasów, które minęły, należy ją przypomnieć, by mogła stanowić wzorzec postępowania. Warto więc w tym kontekście przypomnieć historię inicjatywy i zaangażowania tych płockich adwokatów, którzy dali społeczności Płocka coś więcej ponad wiedzę i umiejętności wynikające z wykształcenia i wykonywanego zawodu. O tych ludziach i ich aspiracjach będzie ta historia…

Pierwsze nazwiska płockich adwokatów wymieniają źródła pochodzące z początku XIX wieku. Już wówczas daje o sobie znać zjawisko ich uczestnictwa (a przynajmniej części z nich) w życiu społecznym i politycznym miasta. W Płocku powstały wówczas pierwsze loże masońskie. Badacz tej problematyki, Ludwik Hass, podejmując tę tematykę, stawiał sobie zadanie „pokazania stowarzyszenia w kontekście rozwoju życia społecznego, obyczajowo-towarzyskiego i politycznego miasta (…) [co miało pozwolić] dostrzec pewne cechy procesu kształtowania się elit prowincjonalnych”[1]. Motywacją kierującą wstępującymi do lóż „miało być potwierdzenie ich elitarnej pozycji nawet w obrębie własnej, uprzywilejowanej warstwy społecznej”[2]. Rzeczywiście, istota przynależności do masonerii nie polegała na uczestnictwie w tajnych i tajemniczych rytuałach, co w powszechnym odbiorze stanowi esencję przynależności do tego związku (choć pewnie i to również), ale na poczuciu bycia częścią elity i związanych z tym walorach towarzysko-intelektualnych.

W spisie członków loży z 1808 r. znajdowali się miejscowi adwokaci Stanisław Sonnenberg i Alojzy Mezer. W 1820 r. na liście płockich wolnomularzy widzimy Wojciecha Majkowskiego (Maykowskiego), Jana Brzozowskiego i Michała Wołowskiego. W aspekcie ilościowym członkami płockiej loży było w latach 1808–1810

1 L. Hass, *Wolnomularze i loże wolnomularskie Płocka (1803–1821)*, „Rocznik Mazowiecki”, tom VII, 1979, s. 70.

2 L. Hass, *Wolnomularze…*, s. 82.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.05.3

trzech płockich adwokatów, w 1812 r. – dwóch, a osiem lat później ponownie trzech (w roku 1810 loża liczyła 89 członków, dziesięć lat później – 198)[3].

Wkrótce, w 1821 r. powstała w Płocku pierwsza inicjatywa naukowa, w oczywisty sposób skupiająca tych, którzy należeli do miejscowej elity. Członkami powstałego w 1821 r. Towarzystwa Naukowego Płockiego (TNP) byli m.in. Jan Wołowski i Michał Skotnicki[4].

Warto odnotować brak danych źródłowych o związkach płockich lóż z Wolnomularstwem Narodowym, jedną z pierwszych zorganizowanych inicjatyw – dziś powiedzielibyśmy – niepodległościowych.

Już niebawem jednak nadszedł czas dla zaangażowania przedstawicieli płockiej palestry w ten rodzaj aktywności. Noc Listopadowa stała się początkiem kolejnego już w historii Polski zrywu niepodległościowego. Już 4.12.1830 r., po otrzymaniu informacji o wybuchu powstania, na zebraniu obywatelskim powołany został komitet ds. przestrzegania bezpieczeństwa i porządku organizujący straż obywatelską, na czele którego stanął adwokat Jan Piechowski, a wśród jego członków widzimy również Ignacego Józefowicza. Jeszcze tej nocy (z 4 na 5 grudnia) Piechowski „Osobiście sprawdzał (…) czy każdy obywatel pełni powierzony mu obowiązek". Podpisał się też pod odezwą do mieszkańców miasta informującą oficjalnie o zaszłych w Warszawie wypadkach i wzywającą „każdego Obywatela, każdego mieszkańca w Płocku, aby się spokojnie zachowali, aby nad bezpieczeństwem i porządkiem nieustannie czuwali i ażeby żadnych domniemań, żadnych wniosków dobru publicznemu szkodliwych nie przypuszczali (…)"[5]. Inny adwokat, Ernest Dydak[6], późniejszy członek warszawskiego Towarzystwa Patriotycznego, objął redakcję „Gońca Płockiego", ukazującego się od 8 grudnia 1830 r. do 25 stycznia roku następnego. Autor monograficznego artykułu poświęconego „Gońcowi" nie ma wątpliwości, iż Dydak był główną siłą napędową wydawnictwa, które zresztą po jego wyjeździe z Płocka[7] przestało wychodzić. „Goniec" reprezentował poglądy zbliżone do programu Towarzystwa Patriotycznego (czyli tzw. lewicy powstańczej). Sam Dydak propagował pomysł założenia w Płocku oddziału Towarzystwa, do czego jednak ostatecznie nie doszło. W skład współpracowników pisma wchodzili, według prospektu wydawniczego,

3 L. Hass, *Wolnomularze…*, s. 85, 88, 92, 102, 115, 120, 124, 125; L. Hass mylnie przypisuje Wołowskiemu imię Jan (s. 125) – również: R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego (1816–1830). Słownik biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 240–241.

4 W. Rolbiecki, *Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej (1820–1830)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 115, 117, 120, 123.

5 M. Macieszyna, *Rok 1830 w Płocku*, „Kurjer Płocki" 1918/260 z 15 XI, s. 1–2; M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921, s. 6; S. Kostanecki, *Płock 1830–1864* (w:) *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1978, s. 272.

6 Przyjmujący nazwisko Stacherski.

7 Według M. Macieszyny zaciągnął się do wojska, S. Kostanecki podaje, iż wyjechał do Warszawy.

m.in. adwokaci Stanisław Gołemberski, Ignacy Józefowicz, Tadeusz Borzęcki oraz Jan Piechowski[8].

15.12.1830 r. wobec zdekompletowania swego składu, wynikającego m.in. ze zgłoszeń jej członków do wojska lub konieczności posłowania na sejm, Rada Obywatelska Województwa Płockiego powołała do swego składu m.in. płockiego adwokata Błażeja Łagunę, co – jak się wydaje – oznaczało, iż został uznany za osobę godną zaufania i powierzenia mu tej obywatelskiej funkcji[9], zaś Jan Piechowski wszedł w skład „Deputacyi do Kommissyi Województwa Płockiego", powołanych „w celu zapewnienia obrony kraju, równego i sprawiedliwego rozkładu ciężarów przez Rząd postanowionych, zabezpieczenia od nadużyciów, i zasłonienia mieszkańców od niesłusznych ucisków"[10].

Pod koniec 1830 r. z polecenia Rządu Narodowego powstały w miastach Królestwa rady municypalne, będące instytucjami samorządu terytorialnego. Na razie pochodziły z mianowania. Przewodniczącym tak utworzonej rady został Ignacy Józefowicz. W kwietniu władze wydały rozporządzenie o przeprowadzeniu wyborów do rad, na podstawie kurialnej ordynacji wyborczej. W Płocku wybory odbyły się 3 czerwca, a nowymi radnymi zostali Jan Piechowski i Tomasz Bielecki, który objął stanowisko wiceprzewodniczącego.

Bielecki był również członkiem komitetu opiekującego się rodzinami powołanych do wojska[11].

Jak widać, mamy tu do czynienia już z szerszym gronem adwokatów płockich, którzy w dziejowej chwili zaangażowali się czynnie w sprawy narodowe. Interesującym aspektem tej sprawy byłoby zbadanie, czy ponieśli z tego tytułu konsekwencje, już po upadku powstania. Dydak wyjechał z Płocka już na początku 1831 r. Gołemberski po złożeniu przysięgi w marcu 1832 r. powrócił do wykonywania obowiązków. Zarówno Piechowskiego, jak i Bieleckiego widzimy w wykazie patronów (to dawna nazwa adwokatów) trybunału płockiego za 1834 r. Jak się więc wydaje, nie ponieśli dramatycznych konsekwencji za udział w powstaniu. W spisie za ten rok brak jedynie Ignacego Józefowicza, który z kolei przeszedł do instytucji prywatnej, jaką było Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, gdzie pracował przez najbliższe kilkanaście lat[12]. Wiadomo

8 M. Macieszyna, *Powstanie…*, s. 16, 22; S. Kostanecki, *Płock…*, s. 281; J. Skarbek, *„Goniec Płocki" (8 grudnia 1830 – 25 stycznia 1831 roku). Efemeryda z czasów powstania listopadowego* (w:) *Powstanie czy rewolucja? W 150. rocznicę powstania listopadowego*, red. H. Kocój, Katowice 1981, s. 158, 159, 161; „Prospekt do wychodzić mającego nadal pisma peryjodycznego pod tytułem Goniec Płocki".

9 „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego" 1830/ 52 z 18 XII, s. 1260.

10 „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego" 1830/54 z 25 XII, s. 1281.

11 M. Macieszyna, *Powstanie...*, s. 23.

12 „Nowy kalendarzyk polityczny na rok 1834. Rok trzynasty", Warszawa [bdw], s. 308–309; „Kalendarzyk Polityczny na rok 1849 wydał Fr. Radziszewski", Warszawa [bdw], s. 314; „Dziennik Powszechny" 1832/63 z 5 III, s. 1; „Kurjer Warszawski" 1869/40 z 20 II, s. 4.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.05.3

zresztą, że represje carskie po upadku powstania listopadowego nie dorównywały tym, które miały miejsce po kolejnym zrywie.

No właśnie, czy wśród płockich adwokatów byli tacy, którzy zaznaczyli swój udział w powstaniu 1863–1864?

Ruch rewolucyjny zaznaczył się wyraźnie już w 1861 r., i to nie tylko w Warszawie, ale i na prowincji, także w Płocku. W działalność podziemnej organizacji powstańczej zaangażowany był bez wątpienia już co najmniej w 1862 r. płocki adwokat – Ferdynand Florian Tyszka. Już wiosną 1861 r. naraził się carskim władzom gubernialnym, odmawiając współpracy w zapobieganiu śpiewaniu w kościołach płockich zabronionych pieśni patriotycznych, co było wyrazem wzrostu nastrojów opozycyjnych w szerokich kręgach społeczeństwa Królestwa Polskiego. Został za to ukarany ścisłym dozorem policyjnym i zakazem opuszczania miasta. Jesienią, wraz z innym płockim adwokatem Antonim Żochowskim, został członkiem rady miejskiej (otrzymując największą liczbę głosów). Zgoda na przeprowadzenie tych wyborów była elementem szeregu koncesji na rzecz społeczeństwa polskiego, na jakie zdecydował się carat. Osoba Tyszki stała się powodem zatargu nowo wybranej rady z władzami. Jej członkowie odmówili przystąpienia do pracy, uzależniając to od zwolnienia Tyszki z aresztu, w którym wówczas przebywał, i dopuszczenia go do obrad. Ostatecznie, po kilku tygodniach oporu ze strony rady (wyrażanego jednogłośnie, co świadczyło o determinacji radnych i znaczeniu osoby Tyszki), władze cofnęły swój sprzeciw. Tyszkę jednogłośnie (znów!) wybrano na przewodniczącego rady. Rada nie przestawała jednak sprawiać kłopotów władzom: w listopadzie 1862 r. wyraziła swój sprzeciw wobec poboru do wojska i protest wobec użycia broni w stosunku do uciekającej osoby przez jednego z oficerów carskich w Płocku. Tego było już za wiele. Rząd rozwiązał radę na początku stycznia 1863 r.[13]

Kiedy Tyszka nawiązał kontakt z organizacją spiskową? Czy autorytet Tyszki wynikał z wiedzy pozostałych radnych o jego udziale w istniejących już wówczas strukturach „tajemnego państwa polskiego"? Na te pytania nie mamy odpowiedzi.

Już przed wybuchem powstania Tyszka piastował stanowisko podziemnego prezydenta miasta. Znów – nie wiemy, kiedy otrzymał tę nominację i jakie były szczegóły jego kontaktów z Komitetem Centralnym. Wiedzę na ten temat musiały posiadać również władze carskie, skoro Tyszka został aresztowany 22.01.1863 r., a więc w dniu zbrojnego wystąpienia. Akt oskarżenia zarzucał mu, że „należąc do organizacji rewolucyjnej, przygotowywał środki do napadu na miasto, później komunikował władzom miejscowym rozporządzenia i rozkazy naczelnika województwa płockiego, a wreszcie

13 APP, AMP, sygn. 555, Akta generalne Rad Miejskich, k. 73, 88v, 90, 100, 137, 150–150v, 153, 156, 158–159v, 166–167, 169, 176, sygn. 556, Akta szczegółowe Rad Miejskich, k. 25, 57v, 58v, 123–124v, 128, 135; „Sądownictwo w Królestwie Polskim, magistratury sądowe, izb skład i etat płacy dla użytku służbowego w roku 1853", Warszawa [bdw], s. 53; „Dziennik Poznański" 1861/240 z 19 X, s. 1, 1862/120 z 25 V, s. 2, nr 295 z 24 XII, s. 2; S. Kostanecki, *Płock…*, s. 319; E. Popiołek, *Poszli nasi w bój bez broni… Powstanie Styczniowe w Płockiem*, Płock 2003, s. 45, 46; M. Chudzyński, *Płock i ziemia płocka przed wybuchem powstania styczniowego 1861–1862*, „Rocznik TNP", tom V, 2013, s. 15–16.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.05.3

został prezesem trybunału rewolucyjnego. W tym charakterze wydał i wykonać polecił kilka wyroków”[14].

Wyrokiem z 29.12.1866 r. został skazany na pozbawienie praw i 12 lat ciężkich robót. Tyszka przebywał na Syberii do 1882 r. Powrócił następnie do Warszawy, gdzie zmarł w 1907 r.[15]

Drugim płockim adwokatem, którego imię i nazwisko pozostanie na zawsze związane ze styczniową insurekcją, był Wojciech Zegrzda. Również w jego przypadku nie wiemy, kiedy związał się z ruchem spiskowym. Pod koniec 1862 lub na początku 1863 r. mianowany został naczelnikiem cywilnym województwa płockiego, zastępując na tym stanowisku Tadeusza Tłuchowskiego. Dobrze zwykle poinformowany M. Berg zauważał: „Adwokat Zegrzda pod koniec 1862 r. zmienił niezdecydowanego i nieporadnego Tłuchowskiego (…)”. Niewykluczone, że zmiana miała związek z pomysłem podziemnych władz powstańczych, aby opanować Płock jako przewidywaną siedzibę rządu narodowego, co wynikło w połowie stycznia 1863 r. Według planu przygotowanego przez Zygmunta Padlewskiego, Zegrzda miał dowodzić jedną z grup powstańczych, mających zaatakować odwach znajdujący się przy Placu Kanonicznym. Oddajmy w tym miejscu głos Aleksandrowi Krausharowi, warszawskiemu adwokatowi i historykowi: „W dziejach powstania styczniowego wybitną odegrał rolę (…) patron trybunału płockiego i obrońca prokuratorji, Wojciech Zegrzda. W roku 1862 pełnił on w organizacji przedpowstańczej obowiązki wojewody płockiego. 22 stycznia 1863, w noc wybuchu powstania (…) Niepomny na grożące niebezpieczeństwo, na dane z dzwonnicy kościoła katedralnego hasło, zebrał się na dziedzińcu trybunału tłum liczny, zwiększający się stopniowo pod przewodem adwokata Zegrzdy, który, wśród ciemności, bocznemi ulicami, nawołując mieszkańców okrzykiem: Do broni! rozpoczął strzelaninę do oddziałów rosyjskich. Zamach nie udał się... Gmach trybunalski otoczyło wojsko Mengdena i zebranych na dziedzińcu spiskowców wzięło w niewolę. Drobna jedynie garstka zdołała się ocalić cofnięciem się w ulice boczne. Wobec udaremnionego zamachu, Wojciech Zegrzda wystrzałem z pistoletu w skroń, odebrał sobie życie...”[16].

14 H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoriatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1917, s. 413; S. Małachowski, *Karta z powstania styczniowego*, „Notatki Płockie” 1958/1, s. 29; Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1863*, Warszawa 1963, s. 194.

15 „Kurjer Warszawski” 1907/148 z 31 V, s. 3, 6.

16 „Kurjer Warszawski” 1918/234 z 25 VIII, s. 7; M. W. Berg, *Zapiski o powstaniu polskiem 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, Kraków 1899,t. 2, s. 295; Z. Chądzyński, *Wspomnienia…*, s. 76, 192; W. Karbowski, *Zygmunt Padlewski (1835–1863)*, Warszawa 1969, s. 229, 240, 243, 245; S. Kostanecki, *Płock…*, s. 319, 325, 326; M. Świecka, *Dziesięć nieruchomości Towarzystwa Naukowego Płockiego*, „Notatki Płockie” 1988/3, s. 34; E. Popiołek, *Poszli nasi…*, s. 15, 16.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.05.3



Pomnik ku czci powstańców styczniowych przy ul. Mostowej w Płocku. Wśród wymienionych – m.in. Wojciech Zegrzda i Ferdynand Tyszka (fot. M. Piotrowski)

Po upadku powstania styczniowego władze carskie patrzyły podejrzliwie na wszelkie przejawy polskiego życia społecznego. Dopiero w 1878 r. zezwoliły na reaktywowanie Resursy, ośrodka kulturalno-towarzyskiego, jakich wiele powstało wówczas w miastach Królestwa Polskiego, pełniącego rolę „klubu miejskiego, w którym grano w karty, czytano gazety, dyskutowano i urządzano bale". Na liście członków tego stowarzyszenia spotykamy: Marcelego Cieszewskiego, Stanisława Chyczewskiego, Ludwika Lewinsohna, Stanisława Pyrowicza i Bronisława Molsdorffa. Na początku ostatniej dekady XIX stulecia, gdy władze usiłowały poddać Resursy ściślejszemu nadzorowi, Polacy – członkowie towarzystwa zaczęli przenosić się do Towarzystwa Wioślarskiego, pozostawiając Resursę Rosjanom[17].

Dziejopis płockiego Towarzystwa Wioślarskiego powstałego w 1885 r. zaznacza: „Mimo napotkanych utrudnień ze strony władz zaborczych, towarzystwo spełniało

17 Z. Konarska-Pabiniak, *Resursa płocka sprzed stu laty*, „Notatki Płockie" 1979/1, s. 21–24; o Resursie także: Z. Konarska-Pabiniak, *Życie kulturalno-literackie Płocka w 2. połowie XIX w.*, Płock 1994, s. 79–81; również: „Gazeta Polska" 1890/52 z 5 III, s. 2.

w Płocku zasadniczą rolę w zakresie popularyzowania i uprawiania wychowania fizycznego (…). Ponadto realizowano w towarzystwie szeroką działalność kulturalną, społeczną i wychowawczą", do której zaliczyć wypada: uroczystości klubowe i świąteczne, imprezy towarzyskie, prowadzenie chóru, koncerty, przedstawienia amatorskie, odczyty. Niebagatelną rolę w przyswajaniu demokratycznej kultury politycznej miały zebrania klubowe, gdzie wszelkie decyzje podejmowane były większością głosów. W tej polskiej inicjatywie, zrodzonej głównie w środowisku inteligencji płockiej, niemały udział wzięli adwokaci. Współzałożycielem i wieloletnim (1877–1910) prezesem Towarzystwa Wioślarskiego był Jan Ligowski, który po ukończeniu Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w 1876 r., pracował początkowo jako sekretarz sądu, a wkrótce zasilił szeregi adwokatury. Odtąd jego nazwisko związane było z wszelkiego rodzaju akcjami o charakterze patriotycznym organizowanymi w Płocku. Aktywnymi działaczami Towarzystwa byli również adwokaci: Jan Święcicki, Stefan Baliński i Maurycy Markusfeld, a także obrońca sądu pokoju Władysław Robakiewicz[18].

Swą przygodę z dziennikarstwem, jako współpracownik pierwszej nowoczesnej gazety płockiej – „Korespondenta Płockiego" (1876–1888), rozpoczynał Stanisław Pyrowicz, związany później przez wiele lat z poczytnym dziennikiem warszawskim – „Nową Gazetą"[19].

Pod koniec XIX w. władze zezwoliły na działalność jeszcze kilku innych stowarzyszeń. Znów, poza statutowymi celami, były one organizacjami skupiającymi Polaków – społeczników, uczących się samoorganizacji, współpracy i zespołowego działania w trudnych warunkach carskiego ucisku.

Członkami Towarzystwa Dobroczynności (założonego w 1881 r.) byli Jan Ligowski (wraz z żoną Izabelą), Jan Święcicki i Stefan Baliński. Po wydzieleniu się w 1902 r. Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, w jego władzach znajdował się m.in. Jakub Neumark[20]. Te same osoby spotykamy w Towarzystwie Muzycznym (1900)[21].

Jan Ligowski był jednym z głównych współorganizatorów płockich uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie w 1897 r., co było ogólnopolską manifestacją uczuć patriotycznych i jedności społeczeństwa polskiego[22].

18 „Kurjer Warszawski" 1894/47 z 16 II, s. 3, 1899/75 z 16 III, s. 2; R. Kobendza, *Płockie Towarzystwo Wioślarskie 1885–1939*, Płock 1992, passim.

19 „Nowa Gazeta" 1916/379 z 21 VIII, s. 2; „Kurjer Płocki" 1916/191 z 24 VIII, s. 4.

20 „Echa Płockie i Łomżyńskie" 1898/9 z 30 IV, s. 2, 1903/24 z 25 III, s. 2, 1903/26 z 1 IV, s. 2; „Echa Płockie i Włocławskie" 1904/36 z 4 V, s. 2; A. Papierowski, *Okoliczności utworzenia w Płocku Towarzystwa Dobroczynności i jego działalność do wybuchu I wojny światowej*, „Notatki Płockie" 2009/1, s. 25–32.

21 „Echa Płockie i Włocławskie" 1900/77 z 26 IX, s. 1, 1900/21 z 12 III, s. 2; J. Domagała, *Powszechne wychowanie muzyczne w Płocku w dwudziestoleciu międzywojennym*, Płock 2009, s. 116.

22 M. Sokolnicki, *Płoczczanie wobec budowy pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie w 1897 r. oraz 25-lecia pracy Henryka Sienkiewicza w 1900 r. (Płoczczanie o wieszczach raz jeszcze)*, „Notatki Płockie" 2022/4, s. 3–10.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.05.3

Warto zauważyć, że dwaj płoccy adwokaci: Jan Ligowski i Jakub Neumark znaleźli się wśród organizatorów komitetu pomocy dla uczącej się młodzieży[23]. Z kolei Stefan Baliński zaangażował się w działalność założonego w 1907 r. Domu Ludowego, w zamierzeniu placówki oświatowej dla warstw uboższych[24].

Niechęć władz rosyjskich dla inicjatyw polskich nie dotyczyła – zdaniem znawcy przedmiotu A. Papierowskiego – spółdzielczości. Być może mimo wszelkich podejrzeń, widziały one w niej element rozwoju gospodarczego. W 1870 r. została założona pierwsza polska spółdzielnia spożywców o nazwie „Zgoda" (istniejąca do dnia dzisiejszego). Działaczami „Zgody" byli w różnych okresach: Stanisław Pyrowicz, Bronisław Molsdorff, Władysław Robakiewicz, Jan Ligowski, Stefan Baliński, Antoni Zalewski (Zaleski)[25].

W działalność kolejnych spółdzielczych instytucji finansowych (warte zaznaczenia: polskich), tj. Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i Towarzystwa Kredytowego miasta Płocka, zaangażowali się znani już nam: J. Ligowski, J. Święcicki, J. Neumark, S. Baliński oraz Rudolf Oberfeld i W. Robakiewicz[26].

Koniec XIX stulecia i początek kolejnego przyniósł ze sobą rozwój nowoczesnych ruchów politycznych zorganizowanych w partie, a okazją do aktywizacji politycznej całego społeczeństwa polskiego stały się lata rewolucji 1905–1907.

Najliczniejsze grono płockiej inteligencji związało się z obozem narodowo-demokratycznym, tj. (wówczas pod tą nazwą) Stronnictwem Demokratyczno-Narodowym. U progu rewolucji 1905 r. członkami stronnictwa byli m.in. dwaj płoccy adwokaci: Jan Święcicki i Stefan Baliński. Obaj (a także rzadziej Jan Ligowski) zabierali wielokrotnie głos na wiecach narodowo-demokratycznych w Płocku, odbywających się przy okazji kolejnych wyborów do Dumy Państwowej. Z tej trójki najbardziej zaangażowanym w działalność polityczną był Stefan Baliński. Został on wyborcą w wyborach do III (jesienią 1907 r.) oraz IV Dumy (w 1912 r)[27].

Po wybuchu I wojny światowej w szeregu ośrodków miejskich Królestwa Polskiego powstały Komitety Obywatelskie, które wspomagały bądź zastąpiły (po ucieczce Rosjan) władze w wykonywaniu ich funkcji w zakresie aprowizacji, opieki nad mieszkańcami, sprawowania nadzoru nad obrotem artykułami żywnościowymi

23 „Echa Płockie i Włocławskie" 1904/24 z 23 III, s. 2; A. Papierowski, *Organizacje i instytucje społeczne i polityczne w Płocku w latach 1905–1914. Studium monograficzne*, Płock 2010, s. 76.

24 „Głos Płocki" 1908/19 z 20 III, s. 2, 1914/40 z 20 V, s. 2–3.

25 „Gazeta Polska" 1870/102 z 11 V, s. 2, 1890/74 z 3 IV, s. 2; A. Papierowski, *Spółdzielczość w Płocku i jej rozwój w latach 1905–1914*, „Notatki Płockie" 2000/1, s. 16, 24.

26 „Echa Płockie i Łomżyńskie" 1898/7 z 23 IV, s. 1–2, 1900/22 z 17 III, s. 2, 1902/30 z 12 IV, s. 2, 1903/27 z 4 IV, s. 2; „Echa Płockie i Włocławskie" 1904/33 z 23 IV, s. 2, 1905/78 z 30 IX, s. 2; „Głos Płocki" 1910/30 z 13 IV, s. 1, 1913/95 z 26 XI, s. 2, 1913/98 z 6 XII, s. 1–2; A. Papierowski, *Geneza i rozwój spółdzielczości w Płocku w latach 1869–1904*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego", tom IV, 1983, s. 40–43, 46–48, 57, 58.

27 „Izraelita" 1906/4 z 26 I, s. 43; „Nowa Gazeta" 1906/58 z 4 II, s. 7, 1906/236 z 23 V, s. 4; M. Sokolnicki, *Endecja w Płocku do 1919 r.*, „Notatki Płockie" 2000/4, s. 10–12.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.05.3

itp. W skład komitetu weszli m.in. znani z dotychczasowej działalności społecznej i zasłużeni na tym polu: Jan Święcicki i Stefan Baliński. Po rozwiązaniu przez okupantów niemieckich komitetu, dalszą działalność tego typu prowadziła rada opiekuńcza, której członkiem został m.in. S. Baliński oraz kolejny adwokat Ryszard Żółtowski[28].

Władze niemieckie, które zajęły w wyniku działań wojennych część (a potem całość) Królestwa Polskiego, przekazywały stopniowo w ręce polskie kolejne segmenty administracji. Tak stało się z oświatą, sądownictwem, ale również z samorządem lokalnym. Zrazu powołały one w Płocku radę miejską, a nieco po ponad roku zezwoliły na wolne wybory (co prawda o charakterze kurialnym). Wiceprzewodniczącym rady, a po kilku miesiącach przewodniczącym został Stefan Baliński, jednym z radnych Rudolf Oberfeld, a ławnikiem magistratu Ryszard Żółtowski[29].

11.11.1918 r. stanowił początek nowej epoki w dziejach społeczeństwa polskiego. M.in. otwierał pole dla szerokiej działalności społecznej i politycznej, nieskrępowanej obecnością zaborcy.

Wiele inicjatyw, w ramach których już wcześniej rozwijali swą aktywność płoccy adwokaci, kontynuowało swą działalność (z różnym skutkiem). Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, do którego władz wchodzili w ostatnim okresie jego funkcjonowania S. Baliński i R. Żółtowski, ogłosiło upadłość w 1922 r.[30] W działalność spółdzielczą zaangażował się młody adwokat (który zrezygnował w maju 1922 r. z pracy w wymiarze sprawiedliwości) – Roman Lutyński. Wybrany przewodniczącym rady nadzorczej największej płockiej spółdzielni – „Zgody", piastował tę funkcję aż do ustąpienia w 1931 r.[31]

Aktywnymi członkami Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego, organizacji o charakterze zarówno sportowym, jak i towarzyskim, pozostali w okresie dwudziestolecia międzywojennego: Jerzy Staszewski, Władysław Robakiewicz (ojciec i syn), Marek Zygmunt Kozielski, Ryszard Mayzner[32].

Ten ostatni rozpoczynał swą publiczną aktywność w Płocku od wstąpienia do Towarzystwa Przeciwgruźliczego oraz Polskiego Czerwonego Krzyża[33].

---

28 A. Papierowski, *Komitety Obywatelskie i Rady Opiekuńcze i ich wpływ na życie mieszkańców w czasie I wojny światowej*, „Notatki Płockie" 2005/2, s. 16–23.

29 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w latach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 110, 116, 121; K. Bańka, *Płocki samorząd miejski 1915–1939* (w:) *Księgi obrad rady miejskiej miasta Płocka*, zebrał i przyg. P. Gryszpanowicz, Płock 2021, t. 1, s. 12–14.

30 A. Papierowski, *Spółdzielczość… (cz. III)*, s. 13.

31 „Kurjer Płocki" 1922/110 z 17 V, s. 3; „Dziennik Płocki" 1923/72 z 27 III, s. 3, 1923/76 z 31 III, s. 4; A. Papierowski, *Spółdzielczość..., (cz. II)*, s. 15–16.

32 „Dziennik Płocki" 1923/30 z 6 III, s. 3, 1925/69 z 23 III, s. 3, 1931/72 z 27 III, s. 3; „Głos Mazowiecki" 1934/5 z 8 I, s. 1; R. Kobendza, *Płockie…*, passim.

33 M. Sokolnicki, *Kazimierz Mayzner (1883–1951). Inteligent polski w prowincjonalnym mieście II Rzeczpospolitej*, Płock 2025, s. 231–232.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.05.3

Wielu płockich adwokatów zaświadczało czynnie swoje związki z religią katolicką. W okresie międzywojennym, który charakteryzował się m.in. rozwojem katolickiej myśli społecznej, wielu płockich adwokatów zaangażowało się w działalność organizacji wyznaniowych. W pracach I, II i III Zjazdu Katolickiego diecezji płockiej w latach 1921, 1922 i 1925 uczestniczył aktywnie Stefan Baliński. Za działalność katolicką został w 1933 r. odznaczony papieskim orderem „Pro Ecclesia et Pontifice”[34].



Stanisław Zgliczyński
(Domena publiczna)

Od początku lat 30. w działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej (KSMm) angażował się Stanisław Zgliczyński. KSMm było częścią diecezjalnej struktury Akcji Katolickiej. Zgliczyński był prezesem związku, wygłaszał na zebraniach i spotkaniach okolicznościowe referaty. Ponadto był członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, „dorosłej” męskiej odnogi Akcji Katolickiej. W 1938 r. papież Pius XI mianował go kawalerem Orderu Świętego Sylwestra Papieża[35].

Na tym samym polu aktywną działalność prowadził Leonard Rudowski. Podobnie jak oni wygłaszał odczyty, również został odznaczony orderem „Pro Ecclesia

34 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze…*, s. 424, 456, 536; „Głos Mazowiecki” 1933/128 z 9 VI, s. 1, 1934/110 z 15 V, s. 1, 1934/112 z 17 V, s. 3, 1934/113 z 18 V, s. 2–3.

35 „Głos Mazowiecki” 1933/34 z 15 II, s. 3, 1934/248 z 27 X, s. 3, 1935/239 z 15 X, s. 1, 1935/266 z 16 XI, s. 4, 1935/293 z 18 XII, s. 1, 1936/140 z 18 VI, s. 3, 1936/231 z 5 X, s. 3, 1938/200 z 2 IX, s. 3.

et Pontifice". Pełnił też m.in. funkcję radcy prawnego sufragana diecezji płockiej biskupa Leona Wetmańskiego[36].



Leonard Rudowski
(fot. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Płocku)

Prezesem parafialnego oddziału Akcji Katolickiej przy Kościele pw. św. Bartłomieja w Płocku był Józef Baliński, syn Stefana, również adwokat[37].

Kilku adwokatów z tego grona wchodziło również w skład władz katolickiej instytucji charytatywnej, jaką był „Caritas". Byli to: Stanisław Zgliczyński i Jerzy Staszewski[38].

Stefan Baliński i Marek Z. Kozielski brali czynny udział w założeniu płockiego koła Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu Polskiego „Rozwój", organizacji stawiającej sobie za cel „spolszczenie" wymienionych w tytule gałęzi gospodarki, której działalność polegała w praktyce na propagandowym zwalczaniu placówek handlowych i przemysłowych należących do Żydów. Powiązana była ideowo z nurtem

36 „Głos Mazowiecki" 1936/51 z 2 III, s. 3, 1936/66 z 19 III, s. 1; https://www.sarmatia.pl/leonard-rudowski/ (dostęp: 29.04.2025 r.).

37 „Głos Mazowiecki" 1938/ 31 z 9 II, s. 1.

38 „Głos Mazowiecki" 1933/150 z 7 VII, s. 3, 1935/99 z 27 IV, s. 3–4; „Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego na rok 1937", Płock [1937], s. 78; „Kalendarz… na rok 1938", Płock [1938], s. 79.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.05.3

narodowo-demokratycznym. Płocki oddział, pomimo zarejestrowania, nie podjął szerszej działalności[39].

Kolejną organizacją związaną z endecją było Stowarzyszenie Gimnastyczne „Sokół". Pod koniec lat 20. prezesem płockiego gniazda (bo tak brzmiała nazwa podstawowej komórki stowarzyszenia) „Sokoła" był Stanisław Zgliczyński. W kolejnej dekadzie w skład jego władz wchodzili m.in. Józef Baliński, Jerzy Staszewski, Jerzy Kwasieborski, Leonard Rudowski i ponownie Stanisław Zgliczyński[40].

Inną opcję polityczną, co wiązało się z aktywnością w działalności innych inicjatyw, reprezentował Roman Lutyński. Był on w latach 20. aktywnym działaczem i współzałożycielem odnowionego w 1918 r. Domu Ludowego w Płocku. Była to placówka oświatowa przeznaczona dla słuchaczy wywodzących się z warstw uboższych, prowadząca wykłady i zajęcia z różnorodnej tematyki (od gospodarczych, przez przyrodnicze, do literatury polskiej i historii). Lutyński wchodził w skład zarządu, a ponadto udzielał się jako wykładowca[41].

Trwałe piętno na życiu kulturalnym Płocka odcisnął Kazimierz Mayzner. Obdarzony wieloma talentami i wolą działania, „niespokojny duch", już w latach 20. występował z odczytami o sztuce, a w 1925 r. był współorganizatorem kabaretowego występu mającego formę „żywego dziennika", widowiska scenicznego, którego wykonawcy zaprezentowali „szereg utworów o zabarwieniu humorystycznem, imitujących części składowe dziennika (artykuł wstępny, odcinek, felieton, depesze ogłoszenia itp.)". Występ był zapowiedzią jego późniejszej działalności. Kilkakrotnie zabierał głos w sprawie teatru płockiego, którego funkcjonowanie, z braku finansów, było stale zagrożone. Miało to miejsce zarówno na posiedzeniach rady miejskiej, jak i w prasie oraz w trakcie zebrań społecznej rady teatralnej. Z perspektywy czasu widać, że ta aktywność poprzedzała wydarzenie, które na trwałe wpisało się w historię życia kulturalnego Płocka. Mamy tu na myśli założenie i prowadzenie do wybuchu II wojny światowej Klubu Artystycznego w Płocku (KAP). Była to wyjątkowa, obywatelska inicjatywa grona Płocczan, absolwentów uczelni artystycznych, którzy w życiu dojrzałym mieszkali w Płocku i wykonywali zawody nauczycieli, urzędników, wojskowych oraz – w przypadku Mayznera – prawnika. Mayzner zainicjował w 1931 r. powstanie klubu, który od tej pory urządzał wystawy, koncerty, odczyty oraz przedstawienia teatralne. Był unikalnym ośrodkiem integrującym przedstawicieli inteligencji i warstw mieszczańskich Płocka, umożliwiającym im dostęp do sztuki i obcowanie z nią, tworząc w ten sposób rodzaj elity miasta. Na temat KAP istnieje już literatura, zaznaczmy tylko, iż przez cały okres jego istnienia prezesem klubu i główną „sprężyną" jego działania

39 „Dziennik Płocki" 1923/119 z 28 V, s. 3, 1923/239 z 20 X, s. 3.

40 „Dziennik Płocki" 1931/6 z 8 I, s. 3; „Głos Mazowiecki" 1933/32 z 13 II, s. 3, 1934/33 z 10 II, s. 7, 1938/24 z 31 I, s. 1.

41 „Kurjer Płocki" 1922/270 z 28 XI, s. 3, 1922/287 z 19 XII, s. 4; „Tygodnik Płocki" 1922/29 z 6 X, s. 3–4; „Dziennik Płocki" 1924/27 z 31 I, s. 3, 1924/289 z 15 XII, s. 3, 1925/59 z 11 III, s. 2; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*…, s. 156–157.

był Kazimierz Mayzner. W ramach pracy klubowej napisał on, a następnie wyreżyserował cztery przedstawienia nazwane „Szopkami płockimi", widowiska satyryczne ukazujące znane osobistości miejscowego życia publicznego na tle aktualnych wydarzeń. W lutym 1933 r. na deskach płockiego teatru miała miejsce premiera dramatu psychologicznego autorstwa Mayznera pt. *Dziewczyna z winiarni*. Oprócz działalności w KAP, Mayzner zaangażował się w II połowie lat 30. w projekt uczynienia Płocka ośrodkiem turystycznym – co miało przyczynić się do jego rozwoju gospodarczego – aktywnie uczestnicząc w działalności Związku Popierania Turystyki. Za swą działalność społeczną i kulturalną został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Srebrnym Wawrzynem Akademickim[42].



Kazimierz Mayzner
(fot. ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego)

Organem samorządu adwokackiego były rady adwokackie obejmujące swym zasięgiem teren podległy danemu sądowi apelacyjnemu. W ten sposób Płock stał się częścią warszawskiej rady adwokackiej. W latach 20. płockim delegatem do warszawskiej rady był Stefan Baliński, jego zastępcą na początku lat 30. Stefan Olszański. Po ich śmierci delegatem został Marek Zygmunt Kozielski, zaś jego zastępcą Kazimierz

42 M. Sokolnicki, *Kazimierz Mayzner…*, passsim.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.05.3

Mayzner[43]. Baliński reprezentował płocką adwokaturę w Naczelnej Radzie Adwokackiej, zasiadając w niej w latach 1920–1925 i w 1932–1933[44].

Warto wspomnieć, że prawnicy płoccy nie zaniedbywali środowiskowego życia towarzyskiego. Miejscowe Koło Prawników (skupiające również sędziów i prokuratorów) organizowało imprezy w rodzaju balów czy „herbatek", ale również akcje odczytowe z obowiązkowymi dyskusjami[45].

Szerokie możliwości pracy dla dobra miasta i jego mieszkańców stwarzały bardzo demokratyczne uregulowania dotyczące samorządu terytorialnego. W zasadzie aktywność tę należałoby umieścić na pograniczu społecznej i politycznej. W trakcie dwudziestu lat niepodległej Rzeczypospolitej mandat radnego piastowało kilku płockich adwokatów. Najdłuższym stażem jako radny miejski legitymował się Kazimierz Mayzner. Był on radnym w latach 1918–1934, pełnił w tym okresie kilkakrotnie funkcję przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady. Marek Zygmunt Kozielski był radnym w latach 1927–1939 i w kadencji 1930–1934 stał na czele rady. Stefan Baliński, prezes rady od 1917 r., dwa lata później nie kandydował już w wyborach. Za to w latach 1934–1939 mandat radnego piastował jego syn – Józef, również adwokat. Przez dziesięć lat (1930–1939) radnym był Stanisław Zgliczyński. W kadencji 1919–1923 wiceprzewodniczącym rady był Roman Lutyński (który już później nie był radnym). Radnymi, w różnych okresach, byli jeszcze: Rudolf Oberfeld (1915–1919), Ryszard Żółtowski (1923–1924, 1930), Stefan Olszański (1924, w latach 1924–1926 był wiceprezydentem miasta), a w wyborach odbytych w 1939 r. wybrani zostali: Stanisław Zgliczyński, Józef Baliński i Leonard Rudowski. Wybuch wojny uniemożliwił rozpoczęcie tej kadencji[46].

W tradycji nawiązującej do udziału płockich adwokatów w wydarzeniach związanych z powstaniami narodowymi XIX wieku wypada umieścić ich udział w wojnie z Rosją Sowiecką 1920 r. Do Wojska Polskiego zaciągnęli się Marek Zygmunt Kozielski, Ryszard Żółtowski i Kazimierz Mayzner oraz świeżo upieczony maturzysta i przyszły adwokat – Stanisław Zgliczyński (o tych wiemy na pewno, może było ich więcej)[47].

Na koniec pozostało nam przedstawić udział płockich adwokatów w działalności politycznej. Odzyskanie niepodległości przyniosło całkowicie nową sytuację: wolność słowa, zgromadzeń i stowarzyszeń.

43 „Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za Rok 1925/1926 (za czas od 1 IV 1925 do 1 IV 1926)", Warszawa 1926, s. 11; „Sprawozdanie… za Rok 1933/1934", Warszawa 1934, s. 7, 56; „Sprawozdanie… za Rok 1934/1935", Warszawa 1935, s. 5; „Sprawozdanie… za Okres 1.XII.1937–1.VI.1938", Warszawa 1938, s. 6; M. Sokolnicki, *Kazimierz Mayzner…*, s. 258.

44 L. Nowodworski, *Śp. Stefan Baliński*, „Palestra" 1934/6–7, s. 436.

45 „Dziennik Płocki" 1932/47 z 26 II, s. 3; „Głos Mazowiecki" 1933/15 z 23 I, s. 3, 1933/211 z 18 IX, s. 3, 1934/94 z 24 IV, s. 1, 1934/109 z 14 V, s. 3, 1935/87 z 12 IV, s. 3, 1936/78 z 2 IV, s. 3, 1936/222 z 24 IX, s. 3, 1937/3 z 4 I, s. 3, 1937/64 z 18 III, s. 3, 1937/239 z 15 X, s. 1.

46 *Księgi obrad rady miejskiej…*, tom I–V, passim.

47 „Kurjer Płocki" 1920/176 z 30 VII, s. 3, 1921/152 z 8 VII, s. 3; K. Askanas, *Stanisław Zgliczyński – wzorowy adwokat*, „Palestra" 1986/12, s. 50–51; M. Sokolnicki, *Kazimierz Mayzner…*, s. 121.

Zdecydowana większość wykazujących polityczną aktywność przedstawicieli miejscowej palestry związała się z obozem narodowo-demokratycznym. Aktywnym członkiem Związku Ludowo-Narodowego (ZLN), a potem Stronnictwa Narodowego (SN) pozostawał do swej śmierci w 1934 r. Stefan Baliński[48]. Już od początku lat 20. działalność w ZLN prowadził Marek Zygmunt Kozielski. M.in. w 1922 r. figurował na liście kandydatów komitetu wyborczego tej partii w wyborach do sejmu, wielokrotnie zabierał głos na jej zebraniach[49]. Stanisław Zgliczyński już w okresie studiów na Uniwersytecie Warszawskim, od 1922 r. był członkiem endeckiej organizacji akademickiej „Młodzież Wszechpolska". Po otwarciu kancelarii adwokackiej w Płocku w 1928 r. przystąpił do działalności organizacyjnej w ramach Stronnictwa Narodowego, szybko stał się jednym z jego głównych płockich aktywistów. W 1930 r. kandydował (bezskutecznie) do sejmu z listy narodowej[50]. Poza wymienionymi, aktywną działalność w ramach endeckiego Obozu Wielkiej Polski (OWP), SN oraz Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR) prowadzili płoccy adwokaci: Jerzy Staszewski, Jerzy Kwasieborski oraz Leonard Rudowski[51].

Z innym kierunkiem politycznym, a mianowicie ruchem ludowym, związał się Roman Lutyński. W 1918 r. wraz z Kazimierzem Mayznerem współuczestniczył w odrodzeniu działalności Domu Ludowego, a w latach 20. prowadził tam – jak wiemy – wykłady. Zaangażowany od lat 20. w sprawy wsi, według posiadanych materiałów na początku następnej dekady wstąpił do Stronnictwa Ludowego. Już w 1933 r. pojawił się w składzie zarządu powiatowego tej partii. Działał w niej do 1939 r., przeciwstawiając się dążeniom prokomunistycznej grupy młodych ludowców[52].

Indywidualną ścieżką polityczną kroczył Kazimierz Mayzner. W młodości socjalista, w latach 1918–1919 dał się poznać jako przedstawiciel tzw. radykalnej inteligencji, wielokrotnie występując na wiecach i zebraniach politycznych. Podkreślał wagę odzyskanej niepodległości, toczył ostre polemiki z komunistami. W 1922 r. wstąpił do reprezentującej centrum sceny politycznej w Polsce – Narodowej Partii Robotniczej (NPR), stając się jej główną postacią w Płocku. Z przekonań piłsudczyk, doprowadził po zamachu majowym do przystąpienia płockiej NPR do powstałej w wyniku rozłamu w partii, propiłsudczykowskiej NPR Lewicy. Mimo wyznawanych poglądów nie wstąpił do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), znalazł się za to

48 M. Sokolnicki, *Z dziejów endecji w Płocku w latach 1919–1939 (cz. I)*, „Notatki Płockie" 2007/1, s. 20–29.

49 M. Sokolnicki, *Z dziejów…*, s. 20–29.

50 „Akademik" 1922/6 z 19 VI, s. 47, 1923/5 z 20 III, s. 89.

51 M. Sokolnicki, *Z dziejów endecji… (cz. II)*, „Notatki Płockie" 2007/4, s. 28–36; A. Dwojnych, *Działalność pozaendeckich ugrupowań nacjonalistycznych na terenie Płocka i okolic w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Notatki Płockie" 2003/4, s. 32–34.

52 „Kurjer Płocki" 1922/222 z 1 X, s. 3, 1922/223 z 3 X, s. 3; „Wieś i Miasto" 1923/4 z 10 V, s. 4; Z. Hemmerling, *Stronnictwo Ludowe na terenie województwa warszawskiego w latach 1931–1939* (w:) *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, red. A. Łuczak, Warszawa 1975, s. 126, 127, 133, 146, 406; M. Ratyński, P. Zgorzelski, *Roman Lutyński (1887–1968). Ludowiec, prawnik, działacz społeczny Płocka*, Warszawa 2023, s. 16–17.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.05.3

w 1937 r. w szeregach kolejnej organizacji obozu sanacyjnego, tj. Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN)[53].

Zarówno Lutyński, jak i Mayzner nie podzielali więc prawicowych i nacjonalistycznych poglądów innych, wymienionych wcześniej, płockich adwokatów.

Działaczem BBWR był natomiast Ryszard Żółtowski, kandydujący do sejmu z listy tej organizacji (bezskutecznie) w 1928 r. W latach 30. Żółtowski przeszedł do sądownictwa[54].

Zaprezentowany materiał dał obraz zaangażowania na polu społecznym, kulturalnym oraz politycznym adwokatów płockich od początku XIX stulecia po kres istnienia II Rzeczypospolitej. Napisaliśmy „płockich adwokatów", choć przecież w istocie dotyczyło to tylko ich mniejszej części. To jednak oczywista społeczna prawidłowość, że wszelka aktywność pozaprywatna bądź pozazawodowa dotyczy zawsze mniejszości. Poza tym zastrzeżeniem pozostaje faktem zaangażowanie przedstawicieli płockiej palestry: od zaznaczenia swej obecności w pierwszych inicjatywach skupiających elitę miasta w początkach XIX wieku, poprzez aktywność w różnorodnych przedsięwzięciach społecznych, kulturalnych i politycznych czasów zaborów, a także wydarzeniach lat 1830, 1863 i 1920, po udział we wszelkich aspektach życia społecznego w okresie po odzyskaniu niepodległości. Różne były wybory adwokatów, tak jak różne pozostawały wybory przedstawicieli innych grup zawodowych czy warstw społecznych. Pozostaje wszakże faktem, że nie ustępując innym, wnieśli oni swój wkład w dzieje miasta owych prawie 150 lat.

adw. Michał Sokolnicki

Autor jest adwokatem w Izbie Adwokackiej w Kielcach.

The author is an attorney admitted to the Kielce Bar Association.

53 M. Sokolnicki, *Kazimierz Mayzner…*, s. 122–137.

54 „Głos Ziemi Płockiej" 1928/31 z 25 II, s. 1.